

Jadwiga Waniakowa

(Uniwersytet Jagielloński, Kraków,
e-mail: jadwiga.waniakowa@uj.edu.pl)

ORCID: 0000-0002-1651-1572

GWAROWE NAZWY ROŚLIN JAKO ODBICIE NASTAWIENIA UŻYTKOWNIKÓW GWAR DO PRZYRODY (UJĘCIE HISTORYCZNO-PORÓWNAWCZE)

Jak wiadomo, wszelkie nazwy roślin są motywowane cechami poszczególnych rodzajów i gatunków. Motywacja taka obejmuje zarówno nazwy dawne, jak i współczesne, dotyczy nazw oficjalnych, potocznych oraz gwarowych. Co więcej, mamy z nią do czynienia chyba we wszystkich językach, przynajmniej w językach europejskich. Nazwa rośliny zatem zwykle „wynika” z werbalizacji jej szeroko pojętych cech gatunkowych. Ludzie, którzy kiedyś w przeszłości nadawali i obecnie nadają nazwy roślinom, zwracali i zwracają uwagę na najbardziej charakterystyczne ich cechy. Były to i są to cechy, które w poczuciu osób tworzących nazwy w danej sytuacji nominacyjnej okazywały się i okazują się najważniejsze. Metodę semantycznej klasyfikacji nazw roślin, opierającą się na cechach typowych dla danego rodzaju lub gatunku, na gruncie polskim już dawno zastosował Eugeniusz Pawłowski [1974, 163–169], a inni przejęli ją i rozbudowali na swój sposób, jak na przykład Ryszard Tokarski [1993, 340–341], który stwierdził, że cechy gatunków roślin, najbardziej istotne dla człowieka, można ująć w trzy ogólne grupy: charakterystyka środowiskowa (w tym również czas kwitnienia – jako najbardziej znaczący dla rozwoju rośliny – oraz pora zbioru), cechy fizyczne oraz właściwości użytkowe. Tego rodzaju klasyfikacji nazw roślin używano już wcześniej w Europie, przykładem może być monumentalne dzieło Heinricha Marzella, *Wörterbuch der deutschen Pflanzennamen* [por. Marzell 2000], którego pierwsze wydanie pierwszego tomu ukazało się w roku 1943. Niesłychanie bogaty materiał historyczny i gwarowy jest w nim uporządkowany w obrębie haseł właśnie według cech gatunków roślin. Na tej podstawie można przekonać się, że w rzeczywistości motywacja semantyczna nazw roślin jest dużo bardziej złożona, ponieważ wymienione przez R. Tokarskiego główne grupy właściwości rozkładają się na wiele innych, tworząc dość rozbudowaną i skomplikowaną siatkę [por. np. Dębowski, Waniakowa 2019, 175–184]. Jednak ogólnie rzecz ujmując, nazwy wywodzą się od ich wyglądu, miejsca występowania, właściwości gatunkowych i przeznaczenia roślin [por. Waniakowa 2012, 68].

Pewne cechy gatunkowe roślin wywołują określone skojarzenia, które dają asumpt do tworzenia licznych nazw metaforycznych. Należy zatem mieć na uwadze, że podstawą każdej tego rodzaju metafory jest właściwość danego gatunku, chociaż nie zawsze ten związek jest oczywisty i widoczny na pierwszy rzut oka. Ze względu na dużą liczbę tego typu nazw roślin problem ich metaforyczności był już wielokrotnie poruszany w literaturze językoznawczej przy różnych okazjach [por. np. Hladká 2000; Waniakowa 2016, 413–425]. Użyte metafory prowadzą do dalszych odniesień, na przykład do legend, w tym legend chrześcijańskich, lub ogólnie do różnych wierzeń związanych z roślinami ze względu na ich właściwości lecznicze, przypisywane im własności magiczne oraz zwyczajnie związane z roślinami. Warto zaznaczyć, że nazwy metaforyczne mogą być uważane za swego rodzaju nazwy wtórne, ich motywacja semantyczna jest bowiem w istocie dwuetapowa. Pierwszy etap to dostrzeżenie charakterystycznej cechy danego gatunku rośliny, drugi – to takie przetworzenie tejże cechy, aby na zasadzie podobieństwa do jakiegoś obiektu, dla którego ta cecha jest typowa, nazwa tego obiektu mogła być przeniesiona na tenże gatunek rośliny. Innymi słowy, wytwarza się związek między gatunkiem rośliny a jakimś obiektem. Przy każdym przywołaniu nazwy rośliny, przejętej od danego obiektu, związek ten jest odnawiany [por. Waniakowa 2012, 190].

Badacze polskich gwarowych nazw roślin, na przykład Halina Pelcowa [2001, 100], również zauważają, że istotną rolę w procesie nominacyjnym roślin odgrywa wiara w ich nadzwyczajną (złą lub dobrą) moc oraz legendy związane z pewnymi roślinami. Ponadto wchodzi tu w grę liczne odniesienia religijne i przesady, ważne są także różne konotacje symboliczne. Trzeba tu jednak podkreślić, że tego rodzaju motywacje nie są nowe i nie dotyczą jedynie gwar. Nazwy roślin mające nawiązania religijne są najczęściej bardzo dawne i występują w prawie całej Europie. Warto też nadmienić, że większość nazw odwołujących się do legend chrześcijańskich zawiera elementy teonimiczne lub antroponimiczne.

Niezmiernie istotną kwestią przy analizie motywacji semantycznej gwarowych nazw roślin w kontekście wierzeń jest problem tabu.¹ Pojawia się on zwykle w dwóch sytuacjach: gdy gatunki roślin są uważane za magiczne, to jest rzekomo mające własności nadprzyrodzonego tworzenia dobra (np. właściwości apotropaiczne, moc odstraszenia złych duchów itd.) lub zła (np. powodowanie chorób w magiczny sposób) albo gdy są wysoce szkodliwe, niebezpieczne dla człowieka i mogą nawet spowodować jego śmierć. W obydwu wypadkach nazw roślin się nie wymawia. Omija się je, aby nie przywołać „złego” lub aby nie „obrazić” dobroczynnej rośliny niepotrzebnym, daremnym jej przywoływaniem i nie odbierać

¹ Zagadnienie to, jako wpływające w znacznym stopniu na kształt leksyki, jest przedmiotem wielu opracowań językoznawczych, por. np. Tyrpa 2001; Janýšková 2003, 184–186.

jej tym samym mocy. Im silniejsza jest wiara w siłę oddziaływania roślin, tym większe tabu jest z nimi związane [por. Waniakowa 2012, 190–191]. Co ciekawe, z tabu mamy do czynienia nawet w polskich nazwach naukowych, które mają długą tradycję, bo biorą początek z nazw poświadczonych już w staropolszczyźnie, por. np. *tojad mocny*, *Aconitum firmum* Rchb. syn. *Aconitum napellus* L. [nazwa *tojad* występuje u Syreniusza 1613, Knapiusza TPLG 1621–1632, Trotza 1764, Lindego SJP; por. też Spólnik 1990, 49], *tojeść pospolita*, *Lysimachia vulgaris* L. (formę *tojeść* notuje SStp. s.v. [por. też Symb. I 265; Stanko 1472; Spólnik 1990, 49]).

Nie wszystkie nazwy roślin obecne w gwarach są autentycznie gwarowe, to jest powstałe na gruncie gwarowym, inaczej – będące wynikiem inwencji użytkowników gwar. Znaczna ich część to nazwy odziedziczone. Można je podzielić na nazwy rodzime, mające początek w staropolszczyźnie lub w okresie prasłowiańskim, dawne kalki i dawne zapożyczenia właściwe. Nazwy te zachowały się w gwarach w pewnej mierze do tej pory. Wśród gwarowych nazw roślin, prócz wyżej wspomnianych nazw autentycznie gwarowych i odziedziczonych, są także nazwy ogólnopolskie, nowe kalki i nowe zapożyczenia. W tym kontekście, wracając do motywacji, należy stwierdzić, że niezmiernie ważnym zagadnieniem jest problem jej dawności. Otóż trzeba zdać sobie sprawę, że przy kalkach, zwłaszcza tych starych, motywacja jest właściwie odkrywana na nowo, mianowicie użytkownicy gwar dostrzegają daną cechę gatunkową poprzez nazwę rośliny, a zatem nazwa nie powstaje jako odbicie cech rośliny. Przy tym oczywiście w wypadku kalk pierwotne obce nazwy umotywowane zostały również poprzez dostrzeżone w dużo wcześniejszym procesie nominacji cechy gatunkowe. Warto zatem podkreślić, że i w tym wypadku przy nazywaniu roślin najważniejsze okazują się szeroko pojęte właściwości rośliny. Podobną w istocie, ale jednak nieco inną sytuację obserwujemy w odniesieniu do starych zapożyczeń. Pierwotne nazwy obce, które zostały zapożyczone do gwar, także były motywowane określonymi, uznanymi kiedyś za ważne, cechami roślin. Potem, już na polskim gruncie gwarowym, doszło do zaniku motywacji, to znaczy przestała ona być przejrzysta. Często prowadziło to do zmian formalnych (fonologicznych i morfologicznych), które doprowadzały do adideacji, a zatem do reinterpretacji semantycznej. W ten sposób nazwa zapożyczona zyskiwała nie tylko nowe brzmienie, ale też i nowe znaczenie. Można więc powiedzieć, że takie adideowane nazwy są w jakimś sensie wtórne (jak wyżej wspomniane nazwy metaforyczne, ale jednak w inny sposób), ponieważ nie wywodzą się bezpośrednio od cech rośliny.

Jak wiadomo, każdy gatunek rośliny ma zwykle kilka cech, które są dla niego charakterystyczne. Stąd duża liczba nazw jednego gatunku, przy czym część z nich może się odnosić do jednej z cech, ale stanowić inne jej ujęcie formalne. Właściwości roślin są diametralnie różne i tworzą niebywale szerokie spektrum możliwych cech. Jak wskazano wyżej, część roślin jest dobroczywna dla ludzi i zwierząt, część zaś jest

szkodliwa. Przy tym wiele nazw funkcjonuje w gwarach od stuleci, przechowując dawne sądy ludzi o roślinach (oczywiście nie zawsze zgodne z rzeczywistością). Jednakże spora część z nich – i te autentycznie gwarrowe, i te zapożyczone, i te odziedziczone – odzwierciedla stosunek ludzi do roślin. Zwracało na to uwagę już wielu badaczy, tak europejskich [por. np. Marzell 2000²], jak i krajowych [por. np. Wierzbicka 2009, 415–425]. W nazwach roślin zatem widać, które z nich są lecznicze, które są trujące (tu mamy do czynienia z nazwami ostrzegawczymi), które były (lub jeszcze są) uważane za magiczne (dobre lub złe), a które są obdarzone tak wielką mocą (dobrą lub złą), że stanowią dobrodziejstwo lub niebezpieczeństwo dla ludzi i zwierząt i z tego względu obejmuje je tabu. W nazwach roślin odbija się oczywiście także ich użyteczność i przeznaczenie. Z drugiej strony – odbija się w nich także negatywny stosunek człowieka, jeśli dane rośliny są bezużyteczne lub mają irytujące cechy.

Poniżej przytoczono motywacje, w których szczególnie wyraźnie widać stosunek człowieka do świata roślinnego. Podano też stosowne przykłady nazw, które mają różne pochodzenie i tradycje.

Jednymi z najważniejszych dla człowieka cech roślin są ich właściwości lecznicze, już od starożytności bowiem rośliny służyły ludziom do ratowania zdrowia. W ziołolecznictwie ludowym wyróżnia się trzy bardzo ważne etapy: pozyskiwanie surowca roślinnego, przygotowanie z niego leku oraz sama kuracja. Do każdego z tych etapów odnosiły się szczegółowe przepisy.³ Właściwości lecznicze – jako niezwykle istotne – bardzo często stawały się motywacją nazw. Przykładów takich nazw jest w gwarach mnóstwo. Zwykle wiążą się z nazwami konkretnych dolegliwości, na które dane gatunki są pomocne, wskazują na sposób działania bądź świadczą o tym, że gatunek jest niezwykle pomocny w wielu schorzeniach. Do pierwszych należą na przykład nazwy dziewięcisiłu bezłodygowego, *Carlina acaulis* L.: *koltunowe ziele*, *plikowe ziele* (rośliny używano przeciw koltunowi) oraz glistnika jaskólczego ziele, *Chelidonium maius* L.: *brodawnik*, *ziele od brodawek*. Do drugiego rodzaju należą na przykład nazwy babki zwyczajnej, *Plantago maior* L.: *gojące listki*, *wrzodowe liście*, *goik*, *goidura* oraz nazwy biedrzeńca mniejszego, *Pimpinella saxifraga* L.: *łamikamień*, *rozpikamień* (stosowano go do rozpuszczania kamieni w pęcherzu moczowym, nazwy te są kalkami określenia łacińskiego *saxifraga*). Nazwami świadczącymi o tym, że dany gatunek leczy wiele dolegliwości są na przykład określenia dziewięcisiłu bezłodygowego, *Carlina acaulis* L.: *dziewięcisił*, *dziewięciornik* (w dodatku liczba dziewięć

² Zwraca uwagę jego sposób przedstawienia motywacji nazw roślin, który przede wszystkim ukazuje stosunek człowieka do danego gatunku, por. zwracanie uwagi na nazwy wywodzące się od właściwości leczniczych, zastosowania, przeznaczenia itd.

³ Dokładnie omawia je Adam Paluch [Paluch ZZ 10–26], por. też np. Udziela 1891].

była uważana przez Słowian za magiczną, co potwierdzają liczni badacze).

Nie sposób omówić w krótkim tekście każdej z nazw tego rodzaju, zatem poprzestaniemy na dwóch przykładach:⁴

paraliżowe ziele ‘pierzwiśnik lekarski, *Primula veris* L., syn.: *Primula officinalis* (L.) Hill’: Ostródz,⁵ Wr, Mr [Linde SJP; SWil; Majewski SN]; zestawienie występuje w wielu zielnikach i słownikach języka polskiego: notuje je J. Rostafiński już z czasów średniowiecza [Symb. I 265], potem Falimirz 1534, Spiczyński 1542, Siennik 1568, Marcin z Urzędowa 1595, Syreniusz 1613, Knapiusz TPLG 1621–1632, Guldenius 1641, Haur 1730 i Trotz 1764 [Spólnik 1990, 36]; por. stczes. *dnava bylina* [Machek 1954, 172], czes. gw. *bylina dnová*, *bylina mrtvičná*, *bylina šlakovní*, *bylina šlakova* [Kosík 1941, 93; Rystonová 2007], słow. gw. *dnava zelina*, *mrtvičná zelin(k)a* [Buffa 1972, 386–387], por. ros. gw. *камчужная* [Annenkov 1878], gdzie ros. *камчуж* m. lub *камчужа* f. ‘podagra, paraliż’; por. też chorw. gw. *trava od drhtanja* [Šugar HBI]. Nazwy o znaczeniu ‘paraliżowe ziele’ wiążą się z własnościami leczniczymi rośliny, jak można przeczytać w herbarium Tabernaemontanus [1588]: „Wegen seiner großen Krafft zum Gegicht” [Marzell 2000 III szp. 1071]; por. też śrlac. *herba paralisis*, *herba paralysis*, *herba paralitica* [Symb. I 265, Marzell 2000 III szp. 1053]. Warto także przytoczyć nazwy pierwiśnika z innych języków: niem. *Schlagkraut*, *Gichtkraut* [1591], ang. *herb paralysis* [1526], fr. *herbe de paralysie* [1517]. Z niniejszego przeglądu nasuwają się dwa główne wnioski: po pierwsze, zarówno nazwa polska, jak i wszystkie inne są kalkami nazw łacińskich [Marzell 2000 III szp. 1071, por. też Spólnik 1990, 109], po drugie, nazwy pierwiśnika o znaczeniu ‘paraliżowe ziele’, należą do wędrujących kalk [por. Wania-kowa 2012, 184–185].

brzuszkowiec ‘tatarak zwyczajny, *Acorus calamus* L.’: *koziel* [SGP]; nazwa należy do adideowanych. Stanowi jedną z form, w których adideacja jest najwyraźniejsza. Inna to **brzuszkworec**: rac, głąb [SGP]; por. stczes. *prustvorc*, *prustvorec*, czes. gw. *brustvorec*, *bruškvorec*, *pruškvorec*, *proškvorec* i inne [Čouka 1929; Kosík 1941; Machek 1954, 300], słow. gw. *pruškvorec*, *puškvorec* [Buffa 1972], łuz. *bróstwonc*, *bróstwon* [Radyserb-Wjela 1909].

Nazwy, jak wskazuje ich zasięg geograficzny w gwarach polskich, są zapożyczeniami z czeskiego. Tam zaś znalazły się jako pożyczki z niemieckiego, por. niem. gw. *Brustwurz*, pośw. 1574 [por. Marzell 2000 I szp. 112]. Nastąpiło tu skojarzenie z *brzuskiem* na zasadzie pewnego

⁴ Omówienie przykładów, zawartych w niniejszym tekście, jest zaczerpnięte z książki *Polskie gwarowe nazwy dziko rosnących roślin zielnych na tle słowiańskim. Zagadnienia ogólne* mojego autorstwa. W niektórych wypadkach dokumentacja i komentarze zostały rozszerzone.

⁵ Skrótów nazw geograficznych (krain, powiatów itp.) za SGP.

podobieństwa brzmieniowego. W źródłach gwarowych pojawia się poza tym informacja, że roślina służyła jako lek w dolegliwościach układu pokarmowego i rzeczywiście tatarak, jako środek aromatyczny, gorzki, ma zastosowanie przy niedostatecznym wydzielaniu soku żołądkowego i przy zmniejszonym łaknieniu [por. PZZ 170]. Zatem zaleca się go w schorzeniach przewodu pokarmowego, takich jak niezbyt żołądka i jelit. Służy też dobrze w chorobach z występującą gorączką, jak grypa i zapalenie oskrzeli, a także jako środek przeciw kaszlowi [por. ZL 112]. Zastosowanie tataraku jako leku w dolegliwościach układu oddechowego jest odzwierciedlone właśnie w nazwie niemieckiej, skąd wywodzą się formy słowiańskie. Inna polska gwarowa nazwa tataraku, pochodząca z tego samego etymonu, to **brzuskocz**: głąb [SGP].

W kulturze ludowej głęboko wierzono w moc magicznego działania roślin. Stosowano wszak nie tylko kuracje roślinne, odbywające się zwykle według skomplikowanych i tajemniczych rytuałów [więcej o tym np. Paluch ZZ 17–26, por. też SZ], ale także używano roślin do praktyk „odczyniania uroków” oraz oczywiście do „zadawania uroków”. Wierzono, że niektóre rośliny, dzięki swojej tajemniczej potężnej mocy, mogą chronić człowieka nie tylko przed chorobami, ale także przed wszelkim złem (na przykład przed uderzeniem pioruna). Z drugiej strony, uważano, że mogą one sprowadzać zło w różnej postaci (na przykład powodować kłótnie w rodzinie). Ta wiara w magiczną moc roślin odbija się w nazwach roślin jako jedna z istotniejszych motywacji nominacyjnych. Przykładów tego rodzaju nazw jest całkiem dużo w gwarach polskich, por. nazwy widłaka goździstego, *Lycopodium clavatum* L.: *swarnababa*, *swarnik*, *swarzybaba* (jako ziele powodujące kłótnie). Przykładami niech będą tu nazwy przywrotnika pasterskiego, *Alchemilla pastoralis* Bus. i widłaka goździstego, *Lycopodium clavatum* L.⁶

grzmotek 'przywrotnik pasterski, *Alchemilla pastoralis* Bus.': ok. Częstochowy, ok. Międzyrzecza Podlaskiego, sok-podl, radz-podl, raw-maz, ostroł, łow, ilż [SSSL; Weryho 1888; K II 141–142; SGP]; nazwa wiąże się z pradawnym ludowym przekonaniem, że ziele przywrotnika chroni przed uderzeniami piorunów, jak świadczą liczne cytaty ze źródeł gwarowych, np.: „przed burzą trzeba wianek powiesić w oknie albo w ogień wrzucić”. Źródła podają też, że przywrotnik święci się w celu odpędzania chmur. Z rzekomymi właściwościami ochronnymi przywrotnika wiąże się także podobna nazwa przywrotnika, mianowicie **grzmotnik**: kiel, lub, ok. Międzyrzecza Podlaskiego, radz-podl, ok. Pińczowa, Ryp i Lip, wiel [SZ;

⁶ Tematyka związana z magicznością roślin jest bardzo szeroka, a literatura jej poświęcona jest ogromna, ponieważ roślin, które uważano za magiczne, jest wyjątkowo dużo [por. np. Spólnik 1983, 165–171]. W wielu kulturach jedną z ważniejszych roślin uważanych za magiczne była mandragora, a na obszarach, gdzie nie rosła, zastępowano ją innymi roślinami [por. Waniakowa 2007, 161–173].

SSSL; PZZ; Pelcowa NR; K II 141; SGP]. Przywrotnik uważano zatem za roślinę chroniącą człowieka przed żywiołami.

babimór (*babimor*) 'widłak goździsty, *Lycopodium clavatum* L.': ciesz, krak, przem, lub, chłm, kras [SGP; FF 14; SSSL; PZZ; RZ; PZL; USK; SWil; Majewski SN; K VI 125; Pelcowa SGL V 56; SSSL Ziola 421]; według wierzeń ludowych pędy widłaka zawieszono pod sufitem w sypialni w dzień Bożego Ciała miały się przeciwstawiać siłom nieczystym oraz chroniły przed marami nocnymi. Źródła gwarowe mówią o stosowaniu rośliny zwłaszcza przeciw czarownicom. Aby ochronić przed nimi bydło, zawieszano wiązki widłaka na drzwiach obór. Prawdopodobnie stąd wywodzi się nazwa gatunku.⁷ Jest ona bogato poświadczona w historii języka polskiego: postać *babimor* poświadczają J. Rostafiński z rękopisów średniowiecznych [Symb. I 102], potem nazwa jako <*babimur*> występuje u Siennika 1568 i Guldeniusa 1641, postać *babi mur* podaje Syreniusz 1613, a za nim Knapiusz TPLG 1621–1632 i Trotz 1764 [Spólnik 1990, 51]; pod wpływem polskim brus. gw. *бабин мур* [Kiselevskij 1967; Pastusiak 2007, 329].

Wydaje się, że tę motywację mają też inne gwarowe nazwy widłaka goździstego, mianowicie: **morzybab** (*młorzebob*, *morzybáb*, *morzybób*), **morzybaba**: Kasz, mał, szt; kart. [SGP; FF 14; RZ; SSSL; PZZ; USK; Paluch ZZ; K III 185; SSSL Ziola 421]; nazwa notowana jest w staropolszczyźnie: J. Rostafiński ze słowniczków średniowiecznych podaje postać *morzybab* [Symb. I 102], także Stanko 1472 notuje <*morzi bab*> [Symb. I 102; Spólnik 1990, 51], złożenie to jest także poświadczane w formie *morzybab* przez Helwina z Prus Książęcych z XVIII w. [Helwing Prusy 20], ale jako nazwa widłaka wronca, *Lycopodium selago* L.; podobnie **babski ciąg**: ciesz [SGP]; **kulibaba**: n-tar, kras, lub [RZ; SSSL; SGRT; USK; Paluch ZZ; Pastusiak 2007; Majewski SN; K IV 45; K II 519, VI 10].

Przypisywane magiczne właściwości ochronne uwidaczniają się także w innych gwarowych nazwach widłaka, por. **pas św. Jana**: lub, Ostródz, Wr [FF 14; PZZ; PZL; Linde SJP; SWil; Majewski SN; SSSL Ziola 420]; nazwa dobrze poświadczona w historii języka polskiego: występuje u Siennika 1568, Syreniusza 1613, Knapiusza TPLG 1621–1632, Guldeniusa 1641 i Trotza 1764 [por. Spólnik 1990, 51], zob. też SP XVI s.v. *pas*. Nazwa ma związek z ludowymi wierzeniami, że opasanie się pędami rośliny przynosi szczęście oraz chroni od złego [Spólnik 1990, 114; Pastusiak 2007, 328]. Potwierdza to V. Machek [1954, 27–28] w swojej monografii. Nazwa jest zresztą notowana w języku czeskim, por. czes. gw. *pás svatého Jana* [Kosík 1941; Rystonová 2007]; por. też inne podobne polskie nazwy gwarowe widłaka goździstego: **pasek św. Jana**: kras, lub; kart. [SGP; SSSL; Pastusiak 2007; Majewski SN; K II 519, IV 45, VI 103] i **świętojański pas**: n-tar [Orawa] kart. [SGP]; ta ostatnia nazwa jest

⁷ Warto dodać, że roślina jest trująca, ponieważ jej pędy zawierają szkodliwe alkaloidy [Podbielkowski, Sudnik-Wójcikowska 2003, 506].

także notowana w języku słowackim, por. słow. *svätójánský pás* [Buffa 1972, 341]. Należy podkreślić, że trzy ostatnie nazwy widłaka związane są również z wyglądem rośliny, która ma długie wijące się pędy [por. Podbielkowski, Sudnik-Wójcikowska 2003, 505]. Nazwy te są najprawdopodobniej kalkami z niemieckiego, jak już zauważyła w swym artykule Maria Karpluk [1988, 152], por. niem. *S. Johannes Gürtel* [pośw. 1591], *Johannesgürtel* i inne liczne formy [Marzell 2000 II szp. 1478]. Wiara w magiczność widłaka goździstego odzwierciedlona jest jeszcze w innej gwarowej nazwie, która świadczy, że roślina ta, jako mająca wyjątkowo wielką moc czarodziejską, była objęta tabu. Nazwa tą jest **nietota**: Mp pd [MSGP; SSSL; USK; SSSL Ziola 421]. Poświadcza ją już Stanko 1472, następnie Syreniusz 1613 [Spólnik 1990, 51]. Obecna jest także w innych językach słowiańskich, por. czes., słow. gw. *netáta*, *netata* [Machek 1954, 27; Rystonová 2007; Buffa 1972], ukr. gw. *nytota* [Makowiecki 1936, 220]. Jest to złożenie **nie-to-ta* [Otrębski 1966, 101], bo – jak pisze Aleksander Brückner [SEJP 362] – „roślin czarodziejskich nie nazywa się po imieniu, omawia się je przez „to jest” lub „to nie jest”. Potwierdzają to również inni badacze:

Mianem „nietota” określano niegdyś dla niepoznaki wszystkie czarodziejskie rośliny. Chronić to miało nadprzyrodzone moce ziół przed zakusami złych duchów. A stworów tych w ubiegłych wiekach było dziesiątki (...). Dopiero znajomość nazwy dawała im pełną moc nad ziołami. Dlatego też nazwy roślin obdarzonych tajemnymi siłami trzymano w największej tajemnicy. Nigdy nie mówiono o nich publicznie. Nigdy głośno nie wymawiano ich nazw. Starano się nawet zwieść złe duchy, nazywając czarodziejskie rośliny nietotami, co oznaczało, że dana roślina, właśnie zrywana czy suszona – to nie ta, która słynie w okolicy z nadprzyrodzonych właściwości [Jabłońska 1965, 84],

por. też Janyšková 2003, 184.⁸ Sądzę, że takimiż nazwami widłaka, związanymi z tabu, są także **nicpotem**: ok. Wołkowyska [Bruś] [Pastusiak 2007] oraz **nicponim** [SSSL Ziola 421].

Jak powszechnie wiadomo, część roślin jest szkodliwa (na przykład odurzająca, halucynogenna), wręcz trująca, dla ludzi i zwierząt. W gwarowych nazwach takich gatunków ich szkodliwość jest odzwierciedlona bardzo często. Nazwy tego typu można określić jako ostrzegawcze, por. np. *szalej*, *szaleniec*, *śpiące ziele* – wszystkie odnoszą się do bielunia dziedzierzawy, *Datura stramonium* L. Przykładem mogą być tu także nazwy kąkol polnego, *Agrostemma githago* L. i tojadu mocnego, *Aconitum firmum* (Rchb.) Neilr., syn. *Aconitum napellus* L.:

diabelskie kwiaty ‘kąkol polny, *Agrostemma githago* L.’: lub [Pelcowa NR]; roślina jest silnie trująca zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt [por. np. Podbielkowski, Sudnik-Wójcikowska 2003, 191]. Nazwa jest metaforyczna, pełni rolę ostrzegawczą. Pewną rolę może także od-

⁸ Inaczej A. Bańkowski [ESJP] s.v. *nietota*, który wiąże tę nazwę z rum. *netoatã* ‘niecała’.

grywać tu tabu (ponieważ mamy do czynienia właściwie z omówieniem, a nie konkretną nazwą), poza tym ewangeliczna przypowieść o kąkolu [Mt. 13, 24–30], gdzie chwast-kąkol,⁹ jako symbol zła i grzechu, przeznaczony jest na koniec, po żniwach, do spalenia. Na tej samej zasadzie funkcjonują także inne polskie gwarowe zestawienia określające kąkol, mianowicie **roślina diabelska** [USK] i **diabelskie ziele**: hrub [Pelcowa SGL V 124].

mordecznik ‘tojad mocny, *Aconitum firmum* (Rchb.) Neilr., syn. *Aconitum napellus* L.’ [Majewski SN]; roślina ma silne właściwości trujące, może nawet spowodować śmierć, i to stało się podstawą motywacyjną wielu jej nazw pochodnych etymologicznie od *mordować*, por. także: **morderz** [Majewski SN]; zapis <*mordesz*> [sic!] widnieje u Syreniusza 1613 [Spólnik 1990, 49]; **morderznik** [Majewski SN]; **mordownik**: n-tar, krak, Ostródz, Wr, Mr, ok. Poznania [SWil; Majewski SN; SSSL Ziola 414]; formacja pojawia się u Syreniusza 1613, Knapiusza TPLG 1621–1632 i Trotza 1764 [Spólnik 1990, 49]; por. też czes. gw. *mordovník* [Kosík 1941; Machek 1954, 47; Rystonová 2007], słow. *mordovník* [Buffa 1972], ros. gw. *моримордь* [Annenkov 1878], por. też niem. gw. *Totenblume* [Marzell 2000 I szp. 106]. Inną nazwą tojadu, także nawiązującą do jego własności trujących, jest **omieg** (*omiak*, *omiog*, *omięg*, *omiąg*, *omiek*, *łomiak*, *ułomiak*): n-tar, Ostródz, Wr, Mr [SSSL; SGRT; Gustawicz 1882; Majewski SN; K III 76, 442; USK; Paluch ZZ]; formy *omieg* i *omięg* poświadczą J. Rostański z rękopisów średniowiecznych [Symb. I 164, por. też SStP. s.v.], notuje ją też SP XVI (s.v.), u Syreniusza 1613 znajdujemy zestawienie *psi omieg* [Spólnik 1990, 49], podają ją także Knapiusz TPLG 1621–1632 i Linde SJP; por. też stczes. *oměj*, *voměj* [Machek 1954, 45], czes. gw. *omej*, *voměj*, *vomen*, *vomín* [Kosík 1941; Rystonová 2007], słow. gw. *omej*, *oměj*, *vomej*, *omich* [Buffa 1972], ros. gw. *омежь* [Annenkov 1878], ukr. gw. *om’ak* [Makowiecki 1936], słoweń. gw. *omej* [Karlin 1964]. Według J. Rostańskiego [Symb. I 164–165] „*omieg* znaczy po polsku truciznę”. Jako potwierdzenie swojego poglądu podaje uwagę Marcina z Urzędowa [1595]: „a to ma w sobie *omiąg*”. Wariantem słowotwórczym nazwy jest **omięga** (*omiąga*, *łomiąga*): n-tar [SGRT]; por. czes. *omega* [Rystonová 2007]. V. Machek [1954, 46] łączy czes. *oměj* i pol. *omieg*, *omiąg* z **oměždžiti*, a to z **mězga*. Według A. Bańkowskiego [ESJP s.v. *omieg*] jest to „sztucznie rozpowszechniony termin herbarski”, a jego forma staropolska wywodzi się z błędnego odczytania postaci staroczeskich, gdzie litera <g> oznacza [j]. Sama zaś forma czeska została, jak twierdzi A. Bańkowski, przejęta z wołoskiego dialektu wędrownych owczarzy górskich. Najbardziej jednak przekonująca jest etymologia M. Vasmera, który wiąże psł. **oměgrь* z czasownikiem *migat’* (< psł. **migati* ‘migać, mrugać’, por. lit. *miegóti* ‘spać’, *migti* ‘zasypiać’, Borys SEJP s.v. *migać*) z powodu odurzającego działania rośliny [por.

⁹ W nowszych tłumaczeniach *Biblii kąkol* został zastąpiony przez *chwast*.

Vasmer ES III 138–139]. W języku rosyjskim nazwa odnosi się także do ‘trującego, gorzkiego napoju’ [por. też Spólnik 1990, 73]. Należy zauważyć, że w ESSJ brak hasła *omęgrь* [Waniakowa 2012, 166]. Podobnie do silnych właściwości trujących tojadu nawiązuje nazwa **piekielne ziele** [SWil; Majewski SN]; zestawienie to poświadczono jest u Syreniusza 1613 [Spólnik 1990, 49, 115], por. niem. *Teufelswurz* [pośw. 1673] i niem. gw. *Teufelskraut* [Marzell 2000 I szp. 106]. Roślin takich jak tojad unikano, bano się ich panicznie, z obawy przed ich wielką złą mocą nie wymawiano ich nazw, stosując w razie potrzeby omówienia. O tabu świadczy także **bylina** z ok. Grodna [Bruś] [Szcześniak 2008] jako nazwa tojadu, por. brus. gw. *bylina* [Pastusiak 2007]. Etymologicznie *bylina* to ‘roślina’ od psł. **bylbь* ‘ziele, trawa’.

Podstawą nominacyjną nazw roślin jest także ich użyteczność bądź przeznaczenie. To również często spotykana motywacja, bo człowiek, otoczony na co dzień roślinami, starał się od dawna wykorzystać ich właściwości. Z uwagi na brak miejsca posłużmy się jedynie dwoma przykładami tego rodzaju:

śmietannik ‘dziewanna wielkokwiatowa, *Verbascum thapsiforme* Schrad. syn.: *Verbascum densiflorum* Bertol.’ lub ‘dziewanna drobnokwiatowa, *Verbascum thapsus* L.’, lub ‘dziewanna kutnerowata, *Verbascum phlomoides* L.’ [SSSL; kart. SGP]; według licznych źródeł gwarowych dziewanna, podobnie jak inne rośliny, np. krwawnik pospolity, *Achillea millefolium* L., służyła jako pasza dla krów, aby mleko było lepsze, czyli bardziej tłuste, żeby powstawała z niego lepsza śmietana.

parzydło ‘rzepik pospolity, *Agrimonia eupatoria* L.’: lub [Poprzęcki 1990; K IV 44; SWil; SW]; forma poświadczona przez J. Rostafińskiego ze średniowiecznych słowniczków [Symb. I 197]; por. ukr. gw. *parýto* [Makowiecki 1936, 15], ukr. gw. *парило*, ros. gw. *парыло* [Annenkov 1878], por. też ros. gw. *cydonapъ*, *cydonopъ* [Annenkov 1878], gdzie ros. wsp. *nocyda* ‘naczynia’. J. Rostafiński [Symb. I 197] uważa, że nazwa odzwierciedla przeznaczenie rośliny, bowiem służyła ona do wyparzania garnków. W ten sposób motywację tego rodzaju nazw rzepiku ujmował też wcześniej N.I. Annenkov [1878, 16].

Część roślin nie jest przydatna w gospodarstwie, nie nadaje się na paszę, nie jest więc potrzebna ludziom ani zwierzętom. Co więcej, wiele roślin ma przykre właściwości, nawet irytujące dla użytkowników gwar. W związku z tym ich nastawienie do takich roślin jest negatywne, co naturalnie znajduje odbicie w nazwach. Oto typowy przykład:

dziad (zwykle w pl.) ‘łopian większy, *Arctium lappa* L., syn.: *Lappa maior* Gaertn., *Lappa officinalis* All.’ lub ‘łopian mniejszy, *Arctium minus* Bernh.’, lub ‘łopian pajęczynowaty, *Arctium tomentosum* Mill.’: łącz, kiel, kroś, hrub, bił, Kasz [S VII 60; SGP; SZ; SSSL; PZL; Kurek 2004; ZDK; Pelcowa SGL V 133]; por. brus. gw. *dz’ët* [Pastusiak 2007], ros. gw. *дѣдку* [Annenkov 1878]. Nazwa jest aluzją do czepliwości koszyczków kwiatowych rośliny, które są okryte haczykowatymi łuskami, wskutek czego

kwiatostany łatwo się przyczepiają do ubrań, sierści zwierząt itd. [por. np. PZZ 120]. Mamy tu do czynienia z daleko posuniętą metaforą, bo, po pierwsze, nazwa rośliny jest motywowana właściwościami kwiatostanów i tylko one brane są pod uwagę (*pars pro toto*), po drugie, czepliwość ich jest porównana do natręctwa żebraka. Tę samą motywację widzimy w innej nazwie łopianu, mianowicie **dziadownik** 'łopian większy, *Arctium lappa L.*, syn.: *Lappa maior Gaertn.*, *Lappa officinalis All.*' lub 'łopian mniejszy, *Arctium minus Bernh.*' [USK; SSSL; Paluch ZZ]; por. ukr. gw. *d'idovnyk*, *didovnik*, *дідовник*¹⁰ [Makowiecki 1936, 199, 200; Annenkov 1878], ukr. gw. *дідовник* [Pastusiak 2007], brus. gw. *дзядовникъ* [Annenkov 1878; Kiselevskij 1967]. W tym wypadku jest to derywat, ale mechanizm nominacyjny jest identyczny. Obie nazwy łopianu opierające się na stereotypie dziada-żebraka, którego wyróżniającą cechą jest między innymi natręctwo, są deprecjatywne.

Powyższy przegląd motywacji nazw roślin, w których szczególnie wyraźnie odbija się stosunek człowieka do świata roślinnego, to jedynie zarys ogromnej problematyki. Jest oczywiste, że gatunki, które wyjątkowo są ludziom potrzebne ze względu na właściwości, zyskiwały nazwy o pozytywnym wydźwięku, a te, które są nieprzydatne i szkodliwe, otrzymywały nazwy pejoratywne. W części nazw, które odnoszą się do roślin uważanych za magiczne, potężne w swojej mocy, przejawia się tabu. Warto podkreślić, że wiele nazw, które uważane są za gwarowe, ma w istocie rodowód bardzo dawny, który bynajmniej nie jest gwarowy. Sporą część stanowią nazwy rodzime, ale dużo wśród nich także zapożyczeń i kalk. Stąd w polskich gwarowych nazwach roślin mamy do czynienia z nastawieniem do świata roślinnego nie tyle użytkowników gwar, ile ludzi jako zbiorowości, także w znaczeniu historycznokulturowym. Należy o tym pamiętać, gdy rozpatruje się nazwy roślin w gwarach.

Bibliografia

- N.I. Annenkov, 1878, *Ботанический словарь...*, Sanktpeterburg.
 Bańkowski ESJP – A. Bańkowski, 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I-II (A–P), Warszawa.
 Boryś SEJP – W. Boryś, 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
 Brückner SEJP – A. Brückner, 1974, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, wyd. III, Warszawa.
 F. Buffa, 1972, *Vznik a vývin slovenskej botanickej nomenklatúry. K histórii slovenského odborného slovníka*, Bratislava.
 F. Čouka, 1929, *Lidové názvy rostlin z Moravy*, „Časopis Vlasteneckého spolku musejního v Olomouci“ ročn. XLI–XLII, s. 122–124.

¹⁰ Pisownia nieco zmodyfikowana z powodu braku właściwych znaków.

- P. Dębowski, J. Waniakowa, 2019, *Semantic Motivation of Plant Names as Part of their Etymology* [w:] A. Villalva, G. Williams (eds.), *The Landscape of Lexicography*, Lisboa, s. 173–200.
- ESSJ – O. H. Трубачев (red.), 1974 i n., *Этимологический словарь славянских языков. Праславянский лексический фонд*, Moskwa.
- S. Falimirz, 1534, *O ziołach i mocy jich*, Kraków.
- FF – F. Czyżewski, D. Urban (red.), 2006, *Flora i fitonimy na pograniczu polsko-ukraińskim*, Lublin.
- P. Guldenius, 1641, *Onomasticum trilingue latino-germano-polonicum*, Królewiec.
- B. Gustawicz, 1882, *Podania, przesady, gadki i nazwy ludowe w dziedzinie przyrody*, cz. 2: *Rośliny*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. VI, Kraków, s. 201–321.
- J. K. Haur, 1730, *Wybór ekonomii ziemiańskiej, politycznej, gospodarskiej*, Warszawa.
- Helwing Prusy – *Prowincjonalne, polskie nazwy roślin XVIII w.*, z Prus *Książeczych głównie z rękopisu Andrzeja Helwinga*, opr. J. Rostański, osobne odbicie z *Rozpraw Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności*, t. XL, Kraków 1904.
- Z. Hladká, 2000, *Přenesená pojmenování rostlin v českých dialektech. K sémantickému tvoření lexikálních jednotek v nářečích*, Brno.
- K. Jabłońska, 1965, *Czarodziejski zieleńnik*, Warszawa.
- I. Janyšková, 2003, *K úloze tabu v etymologii*, „*Studia etymologica Brunensia*”, t. 2, red. I. Janyšková, H. Karlíková, s. 179–189.
- K – J. Karłowicz, 1900–1911, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Kraków.
- M. Karlin, 1964, *Slovenska imena naših zdravilnih rastlin*, Ljubljana.
- M. Karpluk, 1988, *Kulturowo-antroponimiczne elementy w staropolskich nazwach ziół*, [w:] K. Zierhoffer (red.), *V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna, Poznań 3-5 września, Księga referatów*, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, seria: *Filologia polska* nr 34, Poznań, s. 147–156.
- kart. SGP – kartoteka *Słownika gwar polskich*, opr. przez Pracownię Dialektologii Polskiej (dawniej: Zakład Dialektologii Polskiej) Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie.
- A. I. Kiselevskij, 1967, *Латино-русско-белорусский ботанический словарь*, Minsk.
- Knapiusz TPLG 1621–1632 – G. Knapiusz, *Thesaurus polono-latino-graecus in tres tomos divisus*, t. I–III, Cracoviae 1621–1632.
- V. Kosík, 1941, *Slovník lidových názvů rostlin*, Praha.
- H. Kurek, 2004, *Językowo-kulturowy obraz wsi podkarpackiej wpisany w nazwy roślin* [w:] H. Kurek, J. Labocha, *Studia linguistica Danutae Wesolowska oblata*, Kraków, s. 129–156.
- Linde SJP – S. B. Linde, 1807–1814, *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, Warszawa.
- V. Machek, 1954, *Česká a slovenská jména rostlin*, Praha.
- Majewski SN – E. Majewski, 1889–1898, *Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich...*, t. I–II, Warszawa.
- S. Makowiecki, 1936, *Słownik botaniczny łacińsko-małopolski*, Kraków.
- Marcin z Urzędowa, 1595, *Herbarz polski...*, Kraków.
- H. Marzell, 2000, *Wörterbuch der deutschen Pflanzennamen*, t. I–V, Fotomechanischer Nachdruck der Erstausgabe 1943–1958, Köln.
- MSGP – J. Wronicz (red.), 2009, *Mały słownik gwar polskich*, Kraków.

- J. Otrębski, 1966, *Z dziejów wyrazów polskich*, „Język Polski” XLVI, z. 2, s. 94–101.
- Paluch ZZ – A. Paluch, 1989, *Zerwij ziele z dziewięciu miedz. Ziołolecznictwo ludowe w Polsce w XIX i na początku XX wieku*, Wrocław.
- K. Pastusiak, 2007, *Pogranicze polsko-białorusko-ukraińskie w świetle danych językowych i etnograficznych na podstawie nazw roślin*, Warszawa.
- E. Pawłowski, 1974, *Polskie nazwy roślin (Próba klasyfikacji semantycznej)* [w:] J. Kuryłowicz (red.), *Studia indoeuropejskie, Prace Komisji Językoznawstwa*, t. 37, Wrocław etc., s. 163–169.
- H. Pelcowa, 2001, *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin.
- Pelcowa NR – H. Pelcowa, 2001, *Nazwy roślin w świadomości językowej ludności wiejskiej* [w:] A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj (red.), *Język a Kultura*, t. 16: *Świat roślin w języku i kulturze*, Wrocław, s. 99–116.
- Pelcowa SGL V – H. Pelcowa, 2017, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. V: *Świat roślin*, Lublin.
- Z. Podbielkowski, B. Sudnik-Wójcikowska, 2003, *Słownik roślin użytkowych*, wyd. VII poprawione i uzupełnione, Warszawa.
- W. Poprzęcki, 1990, *Ziołolecznictwo*, Warszawa.
- PZL – E. Kuźniewski, J. Augustyn-Puziewicz, 1986, *Przewodnik ziołolecznictwa ludowego*, wyd. II uzup., Warszawa–Wrocław.
- PZZ – J. Kwaśniewska, J. Skulimowski, H. Tumiłowicz, 1956, *Poradnik zbieracza ziół*, Warszawa.
- J. Radyserb-Wjela, 1909, *Serbske rostlinske mjena w dvěmaj džělomaj a sedm-joch stawach po abejejskim rjedže*. Čestny pomnik za serbskeho prirodospytnika njeboh Michała Rostoka zestajał njeboh Jan Radyserb-Wjela, zřadował a za čisć přihotował Matej Urban, Budyšin.
- I. Rystonová, 2007, *Průvodce lidovými názvy rostlin i jiných léčivých přírodnin a jejich produktů*, Praha.
- RZ – H. Grochola-Szczepanek, 2002, *Rzeczowniki złożone w gwarach polskich*, Kraków.
- S – B. Sychta, 1967–1976, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I–VII, Wrocław.
- SGP – M. Karaś, S. Urbańczyk, J. Reichan, J. Okoniowa, B. Grabka, R. Kucharzyk (red.), 1979 i n., *Słownik gwar polskich*, opr. przez Pracownię Dialektologii Polskiej (dawniej: Zakład Dialektologii Polskiej) Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, Wrocław–Kraków etc.
- SGRT – Z. Radwańska-Paryska, 1992, *Słownik gwarowy góralskich nazw roślin z Tatr i Podtatrz*, Zakopane.
- M. Siennik, 1568, *Herbarz, to iest ziół tutecznych, postronnych i zamorskich opisane...*, Kraków.
- SPXVI – M.R. Mayenowa, F. Peplowski, K. Mrowcewicz, 1966 i n., *Słownik polszczyzny XVI wieku*, Wrocław etc.
- H. Spiczyński, 1542, *O ziołach tutecznych i zamorskich i mocy ich*, Kraków.
- A. Spólnik, 1983, *Z czarodziejskiego słownika roślin polskich: nasiężrzał (*Ophio-glossum vulgatum* L.) i podejźrzon (*Botrychium lunaria* Sw.)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie” z. 80, Kraków, s. 165–171.
- A. Spólnik, 1990, *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, *Prace Komisji Językoznawstwa PAN w Krakowie* nr 58, Wrocław etc.

- SSSL – Indeks do *Słownika stereotypów i symboli ludowych*, t. II. *Rośliny* (nieopublikowany wydruk udostępniony mi uprzejmie przez prof. Annę Tyrpę za zgodą prof. Jerzego Bartmińskiego).
- SSSL Ziola – *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, koncepcja całości i redakcja: J. Bartmiński, zastępca redaktora: S. Niebrzegowska-Bartmińska, t. II: *Rośliny*, cz. 4: *Ziola*, Lublin 2019.
- SSStp – S. Urbańczyk (red.), 1953–2002, *Słownik staropolski*, t. I–XI, Wrocław.
- J. Stanko, 1472, *Antibolomenum Benedicti Parthi* [rękopis przechowywany w Bibliotece Krakowskiej Kapituły Katedralnej, nr Ms 225].
- SW – J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa (tzw. *Słownik warszawski*).
- SWil – A. Zdanowicz et al., 1861, *Słownik języka polskiego*, t. I–II, wyd. M. Orgelbrand, Wilno (tzw. *Słownik wileński*).
- Symb. – J. Rostafiński, 1900, *Symbola ad historiam naturalem medii aevi...*, t. I–II, Cracoviae.
- Syreniusz 1613 – S. Syrenius, 1613, *Zielnik herbarzem z języka Łacińskiego zowią...*, Kraków.
- SZ – E. Szot-Radziszewska, 2005, *Sekrety ziół. Wiedza ludowa, magia, obrzędy, leczenie*, Warszawa.
- K. Szcześniak, 2008, *Świat roślin światem ludzi. Na pograniczu wschodniej i zachodniej Słowiańszczyzny*, Gdańsk.
- Šugar HBI – I. Šugar, 2008, *Hrvatski biljni imenoslov. Nomenclator botanicus croaticus*, Zagreb.
- R. Tokarski, 1993, *Słownictwo jako interpretacja świata* [w:] J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II: *Współczesny język polski*, Wrocław, s. 335–362.
- M.A. Trotz, 1764, *Nowy dykcjonarz, to jest mownik polsko-niemiecko-francuski...*, Leipzig.
- A. Tyrpa, 2001, *Tabu w dialektach polskich*, Bydgoszcz.
- S. Udziela, 1891, *Medycyna i przesady lecznicze ludu polskiego*, Warszawa.
- USK – Cz. Robotycki (red.), 1995, *Układ słów kluczowych dla bazy danych o źródłach etnograficznych (kultura ludowa Karpat polskich)*, Kraków.
- Vasmer ES – M. Фасмер, 1964–1973, *Этимологический словарь русского языка*. Перевод с нем. и дополнения О.Н. Трубачева, I–IV, Москва.
- J. Waniakowa, 2007, *Mandragora and belladonna – the names of two magic plants*, „*Studia Linguistica Universitatis Jagellonicae Cracoviensis*” 124, s. 161–173.
- J. Waniakowa, 2012, *Polskie gwarowe nazwy dziko rosnących roślin zielnych na tle słowiańskim. Zagadnienia ogólne*, Kraków.
- J. Waniakowa, 2016, *Niedosłowność w nazwach roślin* [w:] M. Odelski, A. Knapik, P. Chruszczewski, W. Chłopicki (red.), *Niedosłowność w języku*, seria: *Język a komunikacja*, t. 37, Kraków, s. 413–425.
- W. Weryho, 1888, *Z medycyny ludowej*, „*Wisła. Miesięcznik Geograficzno-Etnograficzny*” t. II, Warszawa, s. 604–607.
- A. Wierzbicka, 2009, *Świat człowieka odzwierciedlony w fitonimach* [w:] I. Generowicz, E. Kaczmarska, I.M. Dolinski (red.), *Świat ukryty w słowach, czyli o znaczeniu gramatycznym, leksykalnym i etymologicznym*, Warszawa, s. 415–425.

- ZDK – J. Rogala, R.M. Śnieciński (zebr. i oprac.), 2009, *Zielnik dla każdego, czyli opis ziół wykorzystywanych w leczeniu domowym wraz z praktycznym zastosowaniem (napary, wywary i wyciągi zdrowotne)*, Ożarów Mazowiecki.
- ZL – A. Dziak, B. Kuźnicka, 1960, *Zioła lecznicze*, Warszawa.

Dialectal names of plants as a reflection of dialect users' attitude towards the nature (historical and comparative approach)

Summary

This text discusses Polish dialectal names of plants, which reflect the human attitude towards the world of flora. Therefore, the basic issue is the motivation behind plant names. These names are motivated by species characteristics. The motivations where the human attitude towards the nature are particularly visible have been taken into consideration. These are primarily medicinal properties and the attributed (positive or negative) magical properties, harmfulness of certain species, application and purpose in the homestead, and annoying negative characteristics. The relation between plant names and folk beliefs and legends are analysed, religious references are also made. The significant role of taboos and metaphors in the plant denomination process is emphasised in the discussions. The names are examined from the historical and comparative perspective, which is illustrated with examples.

Keywords: folk names of plants – semantic motivation – origin of plant names – metaphor – taboo

Trans. Monika Czarnecka